

Autoreferat

1. Imię i nazwisko.

Beata Wywrot-Wyszkowska

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

Doktor nauk humanistycznych w zakresie archeologii, nadany przez Radę Naukową Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w 2006 roku, na podstawie rozprawy pt. „Średniowieczne skórnictwo w lokacyjnym Kołobrzegu”.

3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych.

Zatrudnienie w Instytucie Archeologii i Etnologii PAN od 1999 roku.

4. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 Ustawy.

Jako osiągnięcie badawcze, wynikające z art. 219 ust. 1 pkt. 2a Ustawy z dnia 20. lipca 2018 r., wykazuję monografię: „**Rzemiosło w późnośredniowiecznych miastach południowego pobrzeża Bałtyku. Studium archeologiczne**”, Szczecin 2019.

Problematyka związana z rzemiosłem w późnośredniowiecznych miastach południowego pobrzeża Bałtyku przez długie lata była domeną historyków. Jednak już od kilku dekad istotną rolę w tych badaniach odgrywa archeologia. Prowadzone na dużą skalę w historycznych centrach miast prace wykopaliskowe przyczyniły się do odkrycia licznych i zróżnicowanych asortymentowo źródeł, które stanowią doskonałą podstawę do podejmowania studiów nad wieloma aspektami aktywności rzemieślniczej. Są one nie tylko cennym uzupełnieniem dla przekazów pisanych, ale stwarzają szerokie możliwości poznania wielu zjawisk nie zawsze uchwytnych w tychże źródłach.

Stopień zaawansowania prac archeologicznych oraz rodzaj i jakość odkrywanych źródeł umożliwiły przeprowadzenie takich badań w odniesieniu do ponad dwudziestu miast: Tallinna, Tartu, Rygi, Elbląga, Gdańska, Pucka, Stargardu, Pyrzyc, Szczecina, Kołobrzegu, Pasewalku, Neubrandenburga, Strasburga, Anklam, Greifswaldu, Stralsundu, Ribnitz,

Wywrot-Wyszkowska

Rostocku, Güstrow, Wismaru, Lubeki i Szlezwiu. Zasadniczym celem tego przedsięwzięcia była identyfikacja poszczególnych rodzajów aktywności rzemieślniczej, określenie asortymentu wytwarzanych wyrobów, stosowanych narzędzi, surowców oraz procesów technologicznych. Dzięki odkryciom pozostałości miejsc produkcyjnych stało się również możliwe rozpatrzenie zagadnień związanych z wyposażeniem warsztatów, a także odnoszących się do organizacji produkcji rzemieślniczej w przestrzeni miejskiej.

Dostępne źródła archeologiczne umożliwiły również określenie charakteru przemian w technikach wytwórczych i asortymencie produkcji rzemieślniczej, które towarzyszyły kolonizacji miejskiej. Do miast zakładanych na wschód od Łaby przybywali osadnicy wywodzący się m.in. z Dolnej Saksonii, Nadrenii, Westfalii i Turynгии, którzy przynosili na te tereny nowe techniki produkcyjne oraz nowy asortyment wyrobów. Istotna wydaje się tutaj próba odpowiedzi na pytanie, jak szybko nowe techniki wytwórcze rozprzestrzeniały się w poszczególnych miastach. W powstawaniu i kształtowaniu ośrodków komunalnych miała również udział ludność rodzima. Niezwykle ważna jest zatem identyfikacja miejscowych tradycji wytwórczych oraz określenie ich znaczenia w produkcji rzemieślniczej. Kolejną kwestią, którą można rozpatrywać przez pryzmat źródeł archeologicznych jest uwidaczniająca się z czasem unifikacja wytwórczości rzemieślniczej w miastach nadbałtyckich. Nie mniej ważne wydaje się także sprecyzowanie lokalnych odrębności, odnoszących się przede wszystkim do rodzaju i intensywności działalności rzemieślniczej, właściwych tylko dla niektórych miast położonych na określonym terenie, czy też funkcjonujących w określonych strukturach politycznych.

Zakres chronologiczny niniejszych studiów obejmuje okres pełnego i późnego średniowiecza. Dolną cezurę wyznaczono na XII-XIII wiek, kiedy rozpoczyna się proces zakładania na obszarze południowego pobrzeża Bałtyku miast na prawie niemieckim. Jako górną cezurę przyjęto przełom XV i XVI wieku, kiedy to nastąpiły istotne zmiany w stosowanych surowcach, technologiach, a także w zestawie wytwarzanych wyrobów. Przemiany te wyznaczają kolejny, związany już z okresem nowożytnym, etap rozwoju produkcji rzemieślniczej.

W miastach południowego pobrzeża Bałtyku pod względem archeologicznym zostało rozpoznanych ponad dwadzieścia rodzajów aktywności rzemieślniczej, takich jak: garncarstwo, kowalstwo, ludwisarstwo, bednarstwo, tokarstwo, ciesielstwo, stolarstwo, kołodziejstwo, tkactwo (w tym sukienictwo), garbarstwo (w tym czerwonoskórnicstwo i białoskórnicstwo), szewstwo, pantoflarstwo i łaciarstwo, kaletnicstwo, rogowiarstwo, odlewnictwo metali kolorowych, bursztyniarstwo, złotnictwo, powroźnicstwo, szkutnicstwo,

murarstwo, rybołówstwo, piekarstwo, piwowarstwo, łaźiebnictwo i szklarstwo. Lista ta zawiera znacznie mniejszą liczbę rzemiosł niż zestawienia opracowywane na podstawie analiz przekazów pisanych, które w odniesieniu do poszczególnych miast obejmują zazwyczaj kilkadziesiąt a niekiedy ponad sto specjalizacji zawodowych. Dysproporcja ta wynika przede wszystkim z istoty samych źródeł archeologicznych, które nie odzwierciedlają wszystkich bez wyjątku śladów aktywności ludzkiej.

Garncarstwo stanowiło ważną gałąź rzemiosła w miastach południowego pobrzeża Bałtyku, zaspokajającą podstawowe potrzeby związane z wyposażeniem gospodarstw domowych, a także wytwarzającą przedmioty użytkowane w innych dziedzinach aktywności zawodowej, m.in. na potrzeby rybołówstwa, przędzalnictwa. Warsztaty garncarskie charakteryzowały się dużą powierzchnią umożliwiającą instalację niezbędnych urządzeń produkcyjnych – pieców, dołów służących do obróbki gliny, a także składów opału, które sytuowano na podwórzach. Integralną ich częścią były budynki, w których zapewne odbywało się lepienie naczyń oraz znajdowały się pomieszczenia magazynowe. Odslonięte w omawianych miastach piece garncarskie to dwukomorowe urządzenia o zróżnicowanej pojemności, warunkującej liczbę jednorazowo wypalanych naczyń. Może to w pewnej mierze wskazywać na zróżnicowaną wielkość produkcji prowadzonej w poszczególnych warsztatach. Była ona zapewne uzależniona od sytuacji ekonomicznej ich właścicieli, charakteru prowadzonej działalności i możliwości zbytu towarów.

W XIII-XV wieku podstawowym gatunkiem wytwarzanych naczyń były wyroby wypalane w atmosferze redukcyjnej. W miastach pomorskich – Kołobrzegu, Szczecinie, Stargardzie, Gdańsku i Pucku oraz w położonym na terenie Prus Elblągu, w początkowym okresie ich rozwoju była jeszcze wytwarzana na dość dużą skalę tzw. ceramika tradycyjna, wykonywana w technice typowej dla garncarstwa młodszych faz wczesnego średniowiecza. W niektórych z nich, jak np. w Kołobrzegu i Szczecinie, produkcja takich naczyń mogła być kontynuowana jeszcze przez kilkadziesiąt lat po lokacji. W Lubecie i Neubrandenburgu wytwarzano ceramikę czerwoną szkliwioną. Jej produkcja była prowadzona w dosyć ograniczonym zakresie, a w ciągu XIV stulecia stopniowo zanikła. Już w 1. tercji XV wieku pojawiły się wyraźne symptomy stopniowej marginalizacji produkcji ceramiki siwej, a w 2. połowie tego stulecia na znaczeniu zyskała wytwórczość naczyń ceglanych nieszkliwionych i szkliwionych. Również w XV stuleciu, wraz z upowszechnieniem się pieców, nastąpiła intensyfikacja produkcji kafli.

Działalność kowali we wszystkich analizowanych miastach jest potwierdzona bardzo licznymi znaleziskami zróżnicowanych asortymentowo przedmiotów żelaznych. W

niektórych ośrodkach zostały odkryte również miejsca produkcyjne. Kuźnie były najczęściej sytuowane w przyziemiach budynków frontowych, początkowo drewnianych, wraz z upowszechnianiem się zabudowy murowanej zastępowanych ceglanymi. Na ich wyposażeniu znajdowały się płaskie paleniska wykonywane z cegieł lub rzadziej gliny. Obecność wysokich palenisk, zaopatrzonych w kominy, stwierdzono tylko w niektórych warsztatach odkrytych przy Wasserstraße w Stralsundzie oraz przy Wollenweberstraße 33 w Rostocku. Paleniska sytuowano zazwyczaj w zamkniętych pomieszczeniach, a tylko sporadycznie na otwartej przestrzeni. Wyniki specjalistycznych ekspertyz wskazują, że kowale obrabiali wysokogatunkowe żelazo pozyskiwane z rud kopalnych. Zapotrzebowanie na ten surowiec pokrywano importem z górskich obszarów południowych Niemiec oraz ze Szwecji. Niebagatelne znaczenie miało również przetwórstwo złomu żelaznego, czego potwierdzeniem są ślady takich praktyk zarejestrowane m.in. w Rostocku i Kołobrzegu.

Ważną dziedziną rzemiosła w miastach położonych w zachodniej strefie półwyspu Bałtyku, od Lubeki po Stargard, było ludwisarstwo. We wszystkich tych ośrodkach na masową skalę wytwarzano zunifikowane pod względem wzornictwa i wymiarów brązowe kociołki, tzw. grapeny. Ich produkcja i sprzedaż były nawet przedmiotem regulacji prawnych. Dotyczyły one m.in. obowiązku znakowania wyrobów. W materiale wykopaliskowym, datowanym na 2. połowę XIV – XV wiek, pozyskanym w Stralsundzie, Greifswaldzie, Güstrow i Anklam, zostały zidentyfikowane ułamki form odlewniczych z wrytymi herbami miast oraz gmerkami wytwórców. Grapengiserzy zajmowali się, chociaż w znacznie mniejszym zakresie, także odlewem lichtarzy, kadzielnic, sprzączek, dzwonów. W niektórych pracowniach, jak np. przy Wollenweberstraße 33/Sackpfeife w Rostocku, na marginesie zasadniczej działalności były produkowane kościane kostki do gry.

W warsztatach ludwisarskich wykonywano jedynie niewielkie dzwony. Do odlewu większych egzemplarzy były przygotowywane specjalne miejsca. Jedno z nich zostało odkryte na dziedzińcu zamku książąt meklemburskich w Wismarze, gdzie wykonano kilka dzwonów przeznaczonych dla miejscowych kościołów. Pozostałości po odlewie dzwonów zarejestrowano również w Güstrow, Ribnitz i Stargardzie.

Tylko w największych ośrodkach, m.in. Rostocku, Stralsundzie, Greifswaldzie i Rydze zostały zidentyfikowane ślady złotnictwa. W miastach nadbałtyckich odlewnictwo z cyny, miedzi i brązu ozdób, sprzączek oraz rozmaitych aplikacji wykorzystywanych do dekoracji przedmiotów skórzanych lub odzieży, było najczęściej prowadzone na marginesie lub w połączeniu z innymi rodzajami aktywności rzemieślniczej. Ślady takiej działalności odnotowano w pracowniach ludwisarskich przy Breite Straße 26 w Lubece, przy

Wollnenweberstraße 33/Sackpfeife w Rostocku oraz przy Lange Staße 51 w Greifswaldzie. Z kolei w Stralsundzie przy Semlower Tor oraz w Greifswaldzie na rynku odkryto warsztaty, w których jednocześnie zajmowano się produkcją metalowych ozdób i akcesoriów stroju oraz kościanych i bursztynowych paciorków różańców.

Znaczącą rolę w gospodarce miast nadbałtyckich odgrywała produkcja beczek, będących uniwersalnym opakowaniem wykorzystywanym w transporcie, składowaniu i przechowywaniu rozmaitych towarów. Jak wykazały wyniki analiz zabytków z Greifswaldu, bednarze wyrabiali co najmniej kilka, zestandaryzowanych pod względem pojemności, rodzajów beczek przystosowanych do przechowywania i transportu określonych towarów. Rzemieślnicy ci pracowali głównie na potrzeby handlu i piwowarstwa. Powiązania kooperacyjne z piwowarami dość często warunkowały też lokalizację warsztatów bednarskich. Świadczą o tym znaleziska związane z produkcją beczek odsłonięte w Rostocku, w kwartale pomiędzy Wokrenterstraße i Lagerstraße, który w średniowieczu zamieszkiwali przede wszystkim piwowarzy.

Odrębną dziedziną rzemiosła bednarskiego była wytwórczość niewielkich pojemników klepkowych oraz naczyń, przede wszystkim misek. Do ich wyrobu używano drewna drzew iglastych – sosny, świerka, rzadziej jodły i modrzewia. Bardzo duża liczebność takich naczyń odnotowywana w niemalże wszystkich analizowanych miastach świadczy o masowej ich produkcji, aczkolwiek tylko w Gdańsku, w kwartale przy ul. Łagiewniki i Rybaki Górne udało się zidentyfikować pozostałości warsztatów prowadzących taką działalność.

Kolejną gałęzią rzemiosła wytwarzającą naczynia drewniane było tokarstwo. Podstawowym surowcem wykorzystywanym do ich produkcji było drewno jesionowe i klonowe. W mniejszym stopniu używano drewna olchowego, bukowego, brzoźowego, lipowego i topolowego. We wszystkich miastach były powszechnie wytwarzane misy toczone jednostronnie, w znacznie mniejszym zakresie wykonywano misy toczone obustronnie.

Produktem warsztatów rzemieślniczych mogły być również niektóre przedmioty drążone lub wystrugiwane z drewna, m.in. dzieże, łyżki, czerpaki. Ich wykonanie wymagało nie tylko odpowiednich umiejętności ale również zastosowania odpowiedniej jakości surowca. Bardzo starannie wykonane dzieże znajdują się w materiale zabytkowym ze Szlezewiku, Lubeki, Szczecina, Kołobrzegu i Pucka. Szczególną grupę wyrobów drążonych stanowią misy z wypustkami. Były one produkowane w Szczecinie, Greifswaldzie, Stralsundzie, a niewykluczone, że również w Anklam. Ślady wyspecjalizowanej wytwórczości łyżek zostały natomiast zarejestrowane w Szlezewiku, Szczecinie i Rydze.

Młyn - Jodła

Wyrobami rzemieślniczymi mogły być również charakterystyczne pojemniki z kory brzozej. Mają one formę walca i zazwyczaj były zaopatrzone w pokrywy. Przedmioty te znane są głównie z miast położonych we wschodniej strefie półwyspu Bałtyku.

Materialnym śladem działalności kołodziejów są znaleziska nielicznych i zachowanych w różnym stopniu kół do wozów. Odkryte w analizowanych miastach koła zostały wykonane w ten sam sposób oraz mają zbliżone wymiary. Spostrzeżenia te mogą sugerować, iż we wszystkich miastach wytwarzano pojazdy o zbliżonych wymiarach i ładowności. Ważnym elementem aktywności kołodziei była również działalność usługowa polegająca na wymianie kół oraz wykonywaniu rozmaitych napraw.

Garbarstwo skór zwierzęcych oraz wytwórczość wyrobów z tego surowca należały do powszechnych zajęć rzemieślniczych w późnośredniowiecznych miastach nadbałtyckich. Podstawowymi surowcami wykorzystywanymi w produkcji skórnicy były pokrycia zwierząt hodowlanych – bydła, kóz i owiec. Tylko w niektórych ośrodkach i w dość ograniczonym zakresie używano skór zwierząt dzikich. Rzemieślnicy, głównie garbarze i szewcy zaopatrywali się w skóry surowe pochodzące przede wszystkim z lokalnego uboju, który jednocześnie warunkował dostęp do określonych gatunków surowca.

Warsztaty garbarzy, zwłaszcza trudniących się wyprawą roślinną, wyróżniały się dużą powierzchnią oraz podobnym rozplanowaniem. W każdym z nich znajdowało się co najmniej kilka kadzi oraz dołów garbarskich zainstalowanych w budynkach i częściowo na podwórzach, a niekiedy też urządzenia służące do pozyskiwania (studnie albo wodociągi) lub odprowadzania (otwarte rynny) wody. Pomieszczenia produkcyjne były zazwyczaj sytuowane na zapleczach działek. Część prac odbywała się poza pracownią, nad pobliskim ciekim lub innym zbiornikiem wodnym. Miejsca te wyróżniały się w krajobrazie ówczesnych miast obecnością otwartych pomostów lub innych urządzeń, czego przykładem są relikty takich obiektów odsłonięte w Greifswaldzie i Güstrow.

Najlepiej poświadczoną w źródłach archeologicznych dziedziną wytwórczości skórnicy jest szewstwo. Szewcy do produkcji obuwia używali przede wszystkim skór bydlęcych. W znacznie mniejszym zakresie stosowali skóry kozie i owcze, a tylko sporadycznie zwierząt z rodziny jeleniowatych oraz końskie. We wszystkich miastach interesującego nas regionu użytkowano te same rodzaje butów, wykonywanych w tej samej technice, co wyraźnie wskazuje na standaryzację procesu produkcji i stosowanego wzornictwa. Jedynie w Tartu, Tallinie i Rydze, w najstarszych nawarstwieniach związanych z funkcjonowaniem miast komunalnych, oprócz butów wytwarzanych według standardów późnośredniowiecznych, zarejestrowano wyroby wykonane w technice typowej dla szewstwa

wczesnośredniowiecznego. Znaleźiska te, choć są niezbyt liczne, wydają się świadczyć o przeżywaniu się w tych miastach starszych tradycji wytwórczych.

W początkowym okresie rozwoju miast lokacyjnych szewcy, oprócz obuwia, wytwarzali szeroki asortyment przedmiotów skórzanych. Z biegiem czasu ich działalność została sprowadzona przede wszystkim do produkcji i reperacji obuwia. W Kołobrzegu proces ten uwidocznił się dopiero po blisko stuletnim okresie funkcjonowania miasta lokacyjnego, około połowy XIV wieku. Natomiast w znacznie później (w połowie XIV wieku) założonym Pucku przebiegał o wiele szybciej, gdyż wyraźne znamiona profesjonalizacji wytwórczości obuwniczej zauważalne są już po kilku dekadach rozwoju miasta, w ostatniej ćwierci XIV stulecia. Ze względu na brak odpowiednich opracowań analitycznych, trudno jest obecnie ocenić stopień profesjonalizacji produkcji szewskiej w innych miastach nadbałtyckich. Należy jednak przypuszczać, iż proces ten przebiegał podobnie, aczkolwiek w większych ośrodkach, jak np. Lubeka, Rostock, Stralsund Greifswald lub Gdańsk, w których istniało bardzo duże zróżnicowanie zawodowe, mógł być zapoczątkowany znacznie wcześniej, najpewniej już w XIII wieku.

Szewcy wyprawiający we własnym zakresie skóry musieli dysponować odpowiednio dużym zapleczem, umożliwiającym instalację niezbędnych urządzeń stacjonarnych: kadzi, skrzyń lub dołów garbarskich. Odkrycia z Lubeki (na parceli Hundestraße 95), Kołobrzegu (na działce E. Gierczak 7) oraz Pucka (na posesji Plac Wolności 14) wskazują, że ta część działalności odbywała się na podwórzach parcel. Natomiast pomieszczenia przeznaczone do produkcji wyrobów znajdowały się zapewne w obrębie mieszkalnej części domostwa. W przypadku rzemieślników zakupujących wyprawione skóry lub też korzystających ze wspólnych garbusów w zupełności wystarczały niewielkie pomieszczenia, w których można było pomieścić stół do pracy oraz niezbędne narzędzia i materiały.

W zestawie butów noszonych przez mieszkańców późnośredniowiecznych miast znajdowały się również patynki. Obuwie to pojawiło się na interesującym nas obszarze już w XIII wieku, aczkolwiek upowszechniło się dopiero w XIV stuleciu i było użytkowane jeszcze w XVI wieku. Początkowo wytwórczością patynek zajmowali się szewcy. W jednym z puckich warsztatów szewskich (na posesji 10 Lutego 4) zarejestrowano ślady wskazujące na produkcję i naprawy takiego obuwia. W statucie szewców lubeckich znajdują się natomiast zapisy zezwalające – aczkolwiek pod określonymi warunkami – na wyrabianie patynek. Obecność pantoflarzy w Rydze poświadczają dokumenty pochodzące już z XIV wieku. Dopiero w XV stuleciu i to zazwyczaj w większych ośrodkach, istniały cechy pantoflarzy, jak np. w Lubece, Wismarze Rostocku i Gdańsku.

Kolejną grupą zawodową związaną z szewstwem byli łaciarze. Źródła pisane z XIV-XV wieku potwierdzają obecność takich rzemieślników w Lubece, Wismarze, Stralsundzie, Rostocku, Greifswaldzie i Gdańsku. Łaciarze zajmowali się przede wszystkim reperacjami obuwia oraz jego produkcją ze skór używanych. Taki profil działalności miał decydujący wpływ na rodzaj stosowanego przez nich surowca, który niemal wyłącznie pozyskiwano ze zużytych butów.

Produkcją przedmiotów ze skór licowych zajmowało się jeszcze wielu innych specjalistów, m.in. kaletnicy, rękawicznicy, siodlarze i rymarze. Najczęściej rejestrowanymi śladami ich aktywności są gotowe wyroby, m.in. pochwy mieczy, pochewki noży, torby, futerały, sakiewki, pasy, rękawice, elementy siodeł, uprząży oraz odzieży skórzanej. Przedmioty te charakteryzują się zestandaryzowanym wzornictwem, techniką wykonania oraz zdobieniem. Musiały zatem powstać w wyniku seryjnej produkcji prowadzonej przez wyspecjalizowanych rzemieślników. W Kołobrzegu, już od schyłku XIII wieku, funkcjonowały warsztaty specjalizujące się w produkcji pochewek noży, w których też zajmowano się wykańczaniem noży, tj. wyposażaniem ich w wykonywane na miejscu okładziny lub oprawki rękojeści. Zapewne aktywność ta nie gwarantowała odpowiednich dochodów, stąd też na jej marginesie była prowadzona dodatkowa działalność. Obejmowała ona m.in. naprawy żelaznych kociołków, produkcję przedmiotów z poroża, kości i rogu, a także reperacje wyrobów skórzanych. Takie działania mogły być zatem sposobem na pozyskanie szerszego kręgu klientów i zwiększenie zarobków. Również w Kołobrzegu odkryto relikty pracowni specjalizującej się w produkcji galanterii skórzanej. Należy podkreślić, iż w warsztacie tym, oprócz skór nowych, wykorzystywano surowiec pozyskiwany ze zużytego obuwia.

Wytwórczość przedmiotów z kości, poroża i rogu we wszystkich interesujących nas miastach była zbliżona. Wszędzie stosowano takie same techniki produkcyjne, wzornictwo oraz, z pewnym zastrzeżeniem, surowce. Wysoka jakość wykonania odkrywanych wyrobów świadczy o używaniu odpowiednich narzędzi oraz przestrzeganiu określonych standardów technologicznych. Najbardziej sprofesjonalizowana była produkcja grzebieni. Inne przedmioty, jak np. oprawki i okładziny rękojeści mogły być wykonywane w połączeniu z wytwórczością przedmiotów z innych surowców lub też na jej marginesie. Widoczne jest to w odniesieniu do kołobrzeskich warsztatów kaletniczych, odsłoniętych na działkach przy ul. Armii Krajowej 5A oraz G. Narutowicza 36. Z kolei przybory do gier, oprócz rogowników, wytwarzali inni specjaliści, m.in. grapengiserzy, jak to miało miejsce w jednym z rostockich

warsztatów przy Wollenweberstraße 33/Sackpfeife. Taka działalność, prowadzona na marginesie zasadniczej produkcji, była dla nich jedynie dodatkowym zajęciem.

W świetle przekazów pisanych w wielu miastach istnieli wyspecjalizowani rzemieślnicy zajmujący się produkcją różańców. Jak wynika z analizy źródeł archeologicznych, przedmioty te były również wykonywane w pracowniach rogowiarskich wytwarzających zróżnicowany asortyment wyrobów, m.in. grzebienie, sześciennie kostki do gier, co stwierdzono w przypadku lubeckiego warsztatu przy Huxstraße 80. Różańce z kościanych paciorków mogły być też jednym z wielu rodzajów wyrobów wykonywanych w pracowniach produkujących ozdoby z metali kolorowych, czego przykładem są warsztaty odsłonięte w Stralsundzie w pobliżu Semlower Tor oraz w Greifswaldzie na rynku. Odkrycia tallińskie wskazują, że podobny charakter miała produkcja guzików, którą prowadzono w połączeniu z wytwórczością innych wyrobów kościanych oraz szklanych. Powyższe obserwacje przemawiają za tym, iż w miastach nadbałtyckich wytwórczość wyrobów kościanych, ze względu na dużą podaż i niską cenę surowca, nie podlegała żadnym ograniczeniom, a taka działalność mogła być prowadzona w wielu różnych warsztatach.

Pozostałości rzemieślniczej obróbki bursztynu, związanej przede wszystkim z produkcją różańców, odsłonięto w Lubece. Relikty pracowni prowadzących taką działalność znajdowały się na działkach przy Hundestraße 11 oraz 13-15. Kolejnym miastem, w którym odnotowano ślady intensywnej produkcji bursztyniarskiej jest Ryga, gdzie pozyskano bardzo liczne zespoły znalezisk bursztynowych, które mogą być związane z warsztatami rzemieślniczymi, specjalizującymi się w produkcji ozdób i różańców.

W odróżnieniu od wielu innych rzemiosł, pozostałości po wytwórczości tekstylnej należą do stosunkowo rzadkich znalezisk archeologicznych. W materiale wykopaliskowym najczęściej rejestrowane są gotowe wyroby, tj. fragmenty tkanin, o wiele rzadziej zaś narzędzia służące do ich produkcji. W omawianych miastach wytwarzano zróżnicowany zestaw tkanin, różniących się rodzajem przędzy, grubością, sposobem tkania, czy też wykończenia. Znakomitą większość odkrywanych tekstyliów stanowią resztki odzieży. Niekiedy też znajduje się grube tkaniny, które mogą być pozostałościami narzut, koców itp. W ośrodkach portowych, m.in. w Elblągu, Gdańsku, Kołobrzegu i Lubece, zostały zidentyfikowane fragmenty worków. Można zatem przypuszczać, że tamtejsi tkacze wyrabiali również tkaniny techniczne na potrzeby handlu i transportu.

Wraz z pojawieniem się i upowszechnieniem się budownictwa murowanego w miastach nadbałtyckich doszło do wykształcenia się nowych specjalizacji rzemieślniczych związanych z produkcją cegieł i wypalaniem wapna oraz kamieniarstwem. Ich działalność

była podporządkowana potrzebom różnych inwestycji zarówno publicznych oraz sakralnych, jak i prywatnych. Najczęściej w trakcie wykopalisk odkrywano już „gotowe produkty” w postaci reliktów murów różnych budynków i budowli, czy też luźne znaleziska cegieł, dachówek, bloków kamiennych oraz wyrobów określanych jako detal architektoniczny. Pozostałości cegielni zostały zidentyfikowane w Greifswaldzie i Tartu. Dostatecznie często, zwłaszcza przy wznoszeniu dużych obiektów budowano przy nich piece do wypalania wapna. Takie urządzenia zostały odkryte m.in. w Rostocku, Greifswaldzie, Pasewalku i Gdańsku.

Położenie interesujących nas miast nad rzekami, niekiedy w pobliżu dużych akwenów wodnych, stwarzało dogodne warunki dla rozwoju rybołówstwa, które odgrywało ważną rolę w zaopatrzeniu ich mieszkańców w produkty żywnościowe. W źródłach archeologicznych działalność rybaków jest poświadczona przez rozmaite narzędzia oraz sprzęt służący do połowów. Przedmioty te były zazwyczaj odnajdywane w różnych partiach miast, aczkolwiek zauważalna jest ich wyraźna koncentracja w określonych częściach zespołu miejskiego, usytuowanych najczęściej w pobliżu cieków wodnych. Rybacy łowili różne gatunki ryb, jednakże niektóre z nich, jak np. dorsz w Kołobrzegu, mogły przedmiotem bardziej intensywnych połowów, co zapewne wynikało z dostępności do jego łowisk.

Szczególne znaczenie dla gospodarki miast portowych miało szkutnictwo, a zabytki związane z taką działalnością należą do typowych znalezisk pozyskiwanych na ich obszarach. W każdym z nich znajdowały się specjalne miejsca, gdzie dokonywano napraw statków. Takie miejsca zostały zidentyfikowane w Stralsundzie, Rostocku i Lubece. Pozostałości stoczni odkryto w Gdańsku, w kwartale położonym nad Motławą. W rejonie nadbałtyckim najbardziej rozpowszechnionym typem statku morskiego była koga. Zapewne były one budowane we wszystkich ważniejszych miastach portowych, w których istniało duże zapotrzebowanie na statki morskie. Rozwój szkutnictwa był w znacznej mierze uzależniony od dostępu do odpowiedniego drewna. Pierwszoplanową rolę odgrywało tutaj rozległe zaplecze surowcowe. Najpewniej względy te zadecydowały o pomyślnym rozwoju budownictwa okrętowego w takich miastach, jak Elbląg i Gdańsk, wokół których rozciągały się duże kompleksy leśne. Były one ponadto powiązane z obszarami położonymi w głębi lądu, skąd spławiano drewno. Zwłaszcza ośrodek gdański był już od 2. połowy XIV wieku wyróżniającym się centrum budowy statków.

Rzemiosłem ściśle związanym z budową statków i obsługą żeglugi było powroźnictwo. Znakomita większość odnajdowanych wyrobów powroźniczych cechuje się wysoką jakością, świadczącą o tym, iż wykonywano je na torach powroźniczych. Pozyskiwane w trakcie wykopalisk sznury i liny wyróżniają się dużym zróżnicowaniem

asortymentowym i surowcowym. Miały one zastosowanie przy budowie statków, w transporcie i wielu innych dziedzinach życia codziennego. Siedziby powroźników zostały zidentyfikowane w Gdańsku, na przedmieściu usytuowanym po północnej stronie Motławy, w kwartale przy ul. Długie Ogrody. Działki wytyczone w tym rejonie wyróżniały się wyjątkowo dużymi długościami, co umożliwiało swobodne skręcanie lin.

Działalność piekarzy jest bardzo dobrze poświadczona w Lubece, gdzie zidentyfikowano kilka piekarni. W pozostałych miastach – Wismarze, Rostocku, Stralsundzie, Greifswaldzie, Kołobrzegu i Pucku – odnotowano jedynie jednostkowe odkrycia warsztatów piekarskich. Piekarnie najczęściej sytuowano na podwórzach działek, tuż za budynkami frontowymi, niekiedy zaś w ich przyziemiach. Pomieszczenia produkcyjne były budowane z ogniotrwałych materiałów. Wiązało się to z dążeniem do zminimalizowania niebezpieczeństwa rozprzestrzeniania się pożarów. Na wyposażeniu piekarni znajdowały się jednokomorowe piece, których powierzchnia wynosiła od ok. 8 do 12 m². Początkowo budowano je z gliny, a w późniejszym czasie z cegieł. Urządzenia te były użytkowane przez stosunkowo długi okres, sięgający kilkudziesięciu lat. W Rostocku i Lubece zostały odkryte warsztaty, które funkcjonowały nieprzerwanie przez kilkaset lat.

Charakterystyczną cechą późnośredniowiecznych miast portowych było rozwinięte warzelnictwo piwa, aczkolwiek rzemieślnicy prowadzący taką działalność znajdowali się również w ośrodkach położonych na ich zapleczu. Relikty warsztatu piwowarskiego odsłonięto w Stralsundzie. Z kolei w Pucku i Gdańsku odkryto piece do suszenia słoju. Pomieszczenia związane z produkcją piwa były na ogół sytuowane w kamienicach frontowych lub na zapleczach działek, we wznoszonej tam zabudowie oficynowej. Niektóre browary, zwłaszcza w większych miastach (np. przy Frankenstraße 57a w Stralsundzie), dysponowały własnymi przyłączami wodociągowymi.

Ważnym elementem infrastruktury średniowiecznych miast były łaźnie, będące miejscem pracy łaźiebników, balwierzy, a niekiedy i prostytutek. Łaźnie publiczne nie należą do zbyt częstych znalezisk archeologicznych, a w przypadku omawianych miast taki obiekt znany jest tylko z Greifswaldu.

W Rydze i Tallinie odkryto pozostałości po produkcji szklarskiej z XIII-XIV w. Tamtejsi rzemieślnicy specjalizowali się w produkcji paciorków przeznaczanych do wyrabiania naszyjników oraz ozdób stroju.

Zasadniczy wpływ na rozwój rzemiosła w komunalnych miastach południowego побереża Bałtyku miała migracja ludności z terenów północnych i środkowych Niemiec. Przybyli do nowozakładanych miast osadnicy przynieśli nieznanne w miejscowym środowisku

nowe techniki wytwórcze, nowe wzorce konsumpcji oraz nowe formy organizacji produkcji. Przemiany te są widoczne niemal we wszystkich dziedzinach rzemiosła, a należałoby je rozpatrywać w trzech aspektach, tj. przez pryzmat stosowanych surowców i technik produkcyjnych, asortymentu wytwarzanych wyrobów oraz profesjonalizacji wytwórczości i wyodrębniania się nowych specjalizacji zawodowych.

Przeobrażenia te są szczególnie widoczne w odniesieniu do garncarstwa. Na przeważającej części interesującego nas obszaru jeszcze do XII-XIII wieku były wytwarzane naczynia wypalane w atmosferze utleniającej lub częściej niekontrolowanej, w prostych piecach jednokomorowych. W XII wieku w zachodniej strefie półwyspu Bałtyku, m. in. w Szlezwiku i Lubece, pojawiają się naczynia siwe wypalane w atmosferze redukcyjnej. Upowszechniły się również piece dwukomorowe, w których można było kontrolować temperaturę i przebieg procesu wypalenia. Od XIII wieku, wraz z postępującą kolonizacją niemiecką, znajomość produkcji ceramiki siwej rozprzestrzeniła się w kierunku wschodnim. W kolejno zakładanych miastach, położonych na terenie Meklemburgii, Pomorza i Prus, od początku ich istnienia była inicjowana miejscowa produkcja ceramiki siwej. Innym nie znanym wcześniej na południowym wybrzeżu Bałtyku gatunkiem ceramiki była ceramika czerwona szklwiona. W Lubece była ona produkowana najpewniej już w 2. połowie XII stulecia, a w Neubrandenburgu od przełomu XIII i XIV wieku.

Czynnikiem, który miał podstawowe znaczenie dla rozwoju kowalstwa w późnośredniowiecznych miastach nadbałtyckich był dostęp do żelaza uzyskiwanego z wysokoprocenowych rud przerabianych w ówczesnych centrach hutniczych. W Europie Środkowej od XIII wieku zaczęto używać znacznie większych niż we wcześniejszym okresie pieców hutniczych, w których uzyskiwano wyższe temperatury wytopu. Zastosowanie takich urządzeń znacząco podniosło opłacalność produkcji żelaza, nawet z rud o zmniejszonej jego zawartości. Późnośredniowieczni kowale stosowali również zestandaryzowane techniki wytwórcze, czego przykładem jest technika wykonywania noży. W XIII wieku upowszechniła się produkcja noży ze stalowymi nakładkami umieszczanymi tylko w partii ostrza. Metoda ta znacznie uproszczała proces wytwórczy, dzięki czemu była możliwa masowa produkcja ujednoliconych i stosunkowo tanich wyrobów przeznaczonych na sprzedaż. Najpewniej już u schyłku XIII wieku został zapoczątkowany proces wyodrębniania się rozmaitych specjalizacji zawodowych. Źródła archeologiczne potwierdzają działalność kowali grubej roboty (w tym podkowników), kowali drobnej roboty (w tym ślusarzy, gwoździarzy i nożowników) oraz producentów kotwic.

Do istotnych przeobrażeń doszło również w przypadku ciesielstwa. Do XIII wieku na południowym pobrzeżu Bałtyku, od Lubeki aż do Rygi, powszechnym sposobem budowania domostw była technika zrębowa oraz plecionkowa. Wraz z lokacjami miast pojawiły się budynki słupowe oraz szkieletowe. Szczególne znaczenie dla budownictwa mieszczańskiego miała jednak technika szkieletowa. Jej zastosowanie umożliwiała dowolne formowane wielkości, a przede wszystkim wysokości budynków, dzięki czemu nawet na dość ograniczonej przestrzeni można było zwielokrotnić ich powierzchnię.

Wraz z niemieckimi kolonistami docierała do miast położonych na wschód od Łaby znajomość produkcji mis klepkowych oraz mis toczonych jednostronnie. Obydwa rodzaje naczyń miały zestandaryzowane kształty i wymiary, a ich bardzo wysoka frekwencja w materiale zabytkowym wskazuje, że były wytwarzane seryjnie i na masową skalę.

U schyłku XII i w XIII wieku doszło także do istotnych przemian w wytwórczości skórnicy. We wczesnym średniowieczu powszechnie stosowano skóry owiec i kóz. Począwszy od XIII stulecia następuje wyraźny wzrost znaczenia skór bydlęcych. Zjawisko to na ogół wiąże się z przekształceniami w strukturze hodowli, w której coraz większą rolę odgrywał chów bydła. Szerokie zastosowanie skór bydlęcych wiązało się także z wypracowaniem odpowiednich technik garbowania, dzięki czemu pozyskiwano z nich materiał o różnych właściwościach fizycznych. Przekładało się to na szerokie możliwości ich wykorzystywania do produkcji rozmaitych wyrobów.

Późnośredniowieczni szewcy stosowali ujednolicony system rozkroju poszczególnych części obuwia, co przyczyniało się do lepszej organizacji pracy, umożliwiało racjonalny, a nawet oszczędny rozkrój surowca, a także gwarantowało uzyskiwanie zunifikowanych wyrobów. Szczególnym wyrazem zachodzących wówczas przemian było wyposażanie obuwia w rozmaite elementy wzmacniające, które podwyższały jego jakość oraz trwałość. Pojawiają się również nieznane wcześniej fasony obuwia oraz nowe sposoby jego zapięcia. Już zapewne w XIII wieku został zapoczątkowany proces wyodrębniania się nowych specjalizacji zawodowych wśród garbarzy oraz rzemieślników zajmujących się produkcją wyrobów ze skór licowych. Źródła archeologiczne potwierdzają działalność takich rzemieślników, jak: czerwonoskórnicy, białoskórnicy, szewcy, pantoflarze, łaciarze i kaletnicy.

Obserwowane w XIII stuleciu przemiany w produkcji rzemieślniczej dotyczyły także obróbki poroża, kości i rogu. Wykorzystywane na masową skalę we wcześniejszym okresie poroże jeleni było stopniowo zastępowane przez kości i rogi bydlęce. W miastach lokacyjnych niemalże całkowicie zanikła wytwórczość przydomowa. Diametralnym

Monika Jankowska

przeobrażeniom uległ zestaw przedmiotów wytwarzanych w pracowniach rzemieślniczych. Zanikła produkcja niektórych grup wyrobów, np. jednostronnych grzebieni trójwarstwowych. Zyskała natomiast na znaczeniu wytwórczość grzebieni dwustronnych trójwarstwowych, grzebieni z długimi zębami, paciorków różańców, okładzin rękojeści sześciennych kostek i pionków do gier.

W rejonie Morza Bałtyckiego w XI i XII wieku bardzo popularne były tkaniny wykonywane w splocie skośnym 2/1. Począwszy od XIII wieku ten rodzaj wyrobów był wypierany przez tkaniny tkane w splocie płóciennym 1/1. Pojawienie się omawianej techniki było spowodowane upraszczaniem sposobów tkania i dążeniem do zwiększenia wydajności produkcji oraz obniżenia jej kosztów. Już od przełomu XIII i XIV wieku takie tkaniny dominują wśród wyrobów z Lubeki. W XIV stuleciu upowszechniły się w kolejnych miastach. Najpewniej już XIII wieku do przędzenia używano, oprócz wrzecion z przęślikami, ręcznych kołowroteków, które do miast nadbałtyckich mogły dotrzeć wraz z niemieckimi osadnikami. W XIV stuleciu upowszechniły się krosna szerokie, na których można było wykonywać wyroby o szerokości co najmniej 2 łokci lub większej.

Aktywizacja dalekosiężnego handlu przyczyniła się do istotnych przemian w ówczesnym szkutnictwie. W 2. połowie XII wieku pojawiły się w rejonie Bałtyku pierwsze kogi. Przesuwanie się kolonizacji niemieckiej w kierunku wschodnim nie pozostawało bez wpływu na rozwój szkutnictwa na nowo zasiedlonych terenach. Pojawiły się nowe typy statków oraz nowe techniki mocowania pasów poszycia oraz jego uszczelniania. Charakterystyczne dla szkutnictwa słowiańskiego na południowym pobrzeżu Bałtyku było łączenie klepek drewnianymi kołkami. W XIII wieku doszło do istotnych przemian w sposobach budowania statków. Używane wcześniej drewniane kołki zastępowano żelaznymi gwoździami, a przy uszczelnianiu poszycia zaczęto wykorzystywać metodę kłamrową.

Na progu pełnego średniowiecza doszło do przemian nie tylko w gałęziach wytwórczości o wczesnośredniowiecznej metryce, ale również do wykształcenia się nowych specjalizacji, jak ludwisarstwo lub konwisarstwo oraz zajmujących się produkcją żywności. Powstawanie rzemiosł spożywczych – piekarstwa, piwowarstwa i rzeźnictwa, było zjawiskiem ściśle związanym z miastami, w których znajdowały się znaczne skupiska ludności, często pozbawionej zaplecza rolniczego zapewniającego jej dostęp do produktów żywnościowych. Oprócz rzemiosł spożywczych, powstały specjalizacje, które można określić mianem usługowych, jak łąziebnicy, balwierze, czy aptekarze.

Rozpatrując kwestie związane z organizacją rzemiosła w przestrzeni miejskiej, należy podkreślić, iż typowe dla gospodarki średniowiecznych miast było łączenie miejsca

zamieszkania z miejscem pracy, a za regułę należy uznać komasację kolejnych etapów produkcji w jednym warsztacie, w ramach jednej nieruchomości. Lokalizacja pracowni rzemieślniczych była wypadkową kilku czynników, takich jak rodzaj prowadzonej działalności, która mogła być uzależniona od warunków naturalnych, powiązań kooperacyjnych, charakteru wykonywanych zajęć (np. praca na zamówienie lub świadczenie usług), a także sytuacji majątkowej, umożliwiających osiedlenie się w mniej lub bardziej atrakcyjnych rejonach zespołu miejskiego. To wszystko sprawiało, iż warsztaty rzemieślnicze nawet przedstawiciele jednego zawodu, były sytuowane w różnych partiach miasta. Bardziej rozproszoną lokalizacją wyróżniały się rzemiosła, których działalność nie była uzależniona od określonych czynników środowiskowych, powiązań kooperacyjnych, a prowadzenie produkcji nie wymagało dużego zaplecza lokalowego. Dotyczyło to przede wszystkim szewców, kaletników, grzebieniarzy, wytwórców różańców, a także rzemieślników trudniących się zróżnicowaną produkcją, obejmującą m.in. odlewnictwo ozdób i akcesoriów stroju oraz wyrabianie przedmiotów kościanych (paciorków różańców, guzików). Rzemieślnicy ci cechowali się również większą mobilnością, co przekładało się na stosunkowo krótkotrwałe użytkowanie miejsc produkcyjnych. Długotrwałym użytkowaniem miejsc produkcyjnych wyróżniali się natomiast specjaliści, którzy ze względu na stosowane technologie musieli wykorzystywać urządzenia stacjonarne. Zaliczyć do nich możemy garbarzy, kowali, ludwisarzy, piekarzy oraz garncarzy. W przypadku rzemieślników użytkujących urządzenia termiczne zauważalne jest również wyraźne dążenie do lokalizacji pracowni na narożnych działkach, co zapewne było też skutkiem wprowadzanych przez władze miejskie zarządzeń przeciwpożarowych

W niektórych miastach odnotowano koncentrację funkcjonujących na określonym terenie i w tym samym okresie, głównie w XIII-XIV wieku, warsztatów należących do rzemieślników tej samej branży lub też różnych specjalistów wykorzystujących, chociaż w różnym zakresie, te same surowce. Widoczne jest to w przypadku pracowni garbarskich w Greifswaldzie usytuowanych w tzw. kwartale rzemieślniczym pomiędzy Rot- i Weißgerberstraße oraz w Pasewalku – położonych w północnej partii Dolnego Miasta, w okolicy szpitala Ducha Świętego i przy Mühlenstraße, a także w Kołobrzegu – zlokalizowanych w północno-wschodniej partii miasta, przy obecnej ul. Giędlowej. Wszystkie te zakłady znajdowały się w pobliżu cieków wodnych, na terenach – przynajmniej pierwotnie – słabo zabudowanych. Była to zatem optymalna lokalizacja dla wykonywania zawodu. Z kolei w Lubece takie scalenie lokalizacyjne odnosiło się do trzynastowiecznych warsztatów garncarskich (Kleine Burgstraße 11, Koberg 15-16) i ludwisarskich (przy Breite

Straße oraz w okolicy Grosse Gröpelgrube) usytuowanych w północnej części miasta, gdzie znajdowały się wychodne gliny. Łatwy dostęp do tego surowca mógł decydować o zakładaniu w tym rejonie nie tylko garncarni, ale również pracowni ludwisarskich, w których wykorzystywano glinę do wyrobu form odlewniczych. Nie tylko warunki naturalne ale również powiązania kooperacyjne przyczyniały się do długotrwałego zasiedlenia określonych partii zespołu miejskiego przez danyh specjalistów, co jest widoczne w odniesieniu do stralsundzkich kowali zamieszkujących Przedmieście Portowe, którzy pracowali głównie na potrzeby szkutnictwa i obsługi żeglugi.

Swoiste dla każdego z miast uwarunkowania naturalne i gospodarcze, organizacja przestrzeni oraz zróżnicowana waloryzacja jej poszczególnych elementów, wpływały na kształt ich struktury osadniczej. Dostępne dane archeologiczne, uzupełnione wynikami badań historycznych, umożliwiły rozpatrzenie tych zagadnień w odniesieniu do rzemieślników na przykładzie trzech miast – Greifswaldu, Pucka i Kołobrzegu. W Greifswaldzie siedziby rzemieślników koncentrowały się południowo-wschodniej części miasta, w pobliżu Bram Rzeźniczej (Fleischertor) i Młyńskiej (Mühlentor), a także w rejonie pomiędzy Fisch- i Rotgerberstraße. Tam też były usytuowane rozmaite obiekty gospodarcze, jak młyny, kierat, spichlerze. Pojedyncze warsztaty znajdowały się przy jednej z głównych ulic prowadzących od zachodniej bramy (Vettentor) wjazdowej w kierunku rynku oraz przy samym rynku, a także w pobliżu kościoła mariackiego. Natomiast w kwartałach zlokalizowanych po północnej stronie rynku, pomiędzy Knopf- i Fischstraße były usytuowane tylko nieliczne pracownie rzemieślnicze. Rejon ten wyróżniał się wysoką waloryzacją i był zamieszkiwany przez najbogatszych mieszczan. Tak ukształtowany już u schyłku XIII wieku układ zasiedlenia przetrwał jeszcze w późniejszych stuleciach.

Z inną sytuacją mamy do czynienia w Pucku, gdzie nie odnotowano rejonizacji produkcji rzemieślniczej. Była ona prowadzona w różnych częściach zespołu miejskiego, w zależności od indywidualnych potrzeb poszczególnych specjalistów. Rozproszona lokalizacja siedzib rzemieślniczych mogła być zatem typowa dla niewielkich miast położonych na zapleczu, których mieszkańcy posiadali zbliżony status majątkowy. Okoliczności te ułatwiały pozyskanie korzystnej lokalizacji nawet w przypadku rzemiosł o niskim statusie społecznym lub uznawanych za uciążliwe.

W Kołobrzegu większość odkrytych dotychczas pracowni rzemieślniczych była zlokalizowana w północnej, północno-wschodniej oraz w południowej części miasta. Tylko pojedyncze warsztaty zidentyfikowano w centralnych kwartałach miasta. Nie zarejestrowano natomiast jakichkolwiek śladów aktywności rzemieślniczej na posesjach usytuowanych

wokół rynku. Działki te, zwłaszcza od 2. połowy XIV wieku, kiedy zbudowano ratusz, wyróżniały się wysoką waloryzacją i były zamieszkiwane przez najbogatszych mieszczan. Uwagę zwraca pewna zależność pomiędzy okresem funkcjonowania poszczególnych warsztatów a ich lokalizacją. Miało to zapewne związek z rozwojem przestrzennym Kołobrzegu. Początkowo miasto zajmowało tylko niewielkie morenowe wyniesienie, a poza stałą zabudową znajdowały kwartały nadrzeczne, usytuowane na terenie zalewowej terasy Parsęty. Działalność niemal wszystkich warsztatów zlokalizowanych na obszarze pokrywającym się z pierwotnym zasięgiem miasta, przypadała na okres pomiędzy połową XIII a połową XIV wieku. Począwszy od 2. połowy XIV stulecia aktywność rzemieślnicza koncentrowała się w rejonie nadrzecznym. Wraz z aneksją zalewowej terasy Parsęty, która została zainicjowana około połowy XIV stulecia, doszło do istotnych przeobrażeń w strukturze zasiedlenia poszczególnych części zespołu miejskiego. Przejawiały się one przede wszystkim migracją rzemieślników z północnych i północno-wschodnich kwartałów miasta na teren nadrzeczny, gdzie również były sytuowane obiekty gospodarcze, m.in. młyny, folusz, garbuz.

Zjawiskiem towarzyszącym akcji kolonizacyjnej był transfer technologii, który przyczynił się do ujednoczenia wytwórczości rzemieślniczej, istotnych przemian w zestawie wytwarzanych wyrobów, a także do umasowienia ich produkcji. Nie mniej ważny był ułatwiony dostęp do wielu surowców, będących przedmiotem lokalnej wymiany, jak i dalekosiędnego handlu hanzeatyckiego. Istotne znaczenie miały również nowe wzorce organizacji produkcji rzemieślniczej. Właśnie z lokacjami miast na prawie niemieckim należy wiązać powstawanie cechów, które zapewniały właściwą kontrolę nad jakością wyrobów oraz gwarantowały odpowiednią edukację rzemieślników. Powyższe czynniki przyczyniły się do unifikacji i urynkowania produkcji rzemieślniczej, czego potwierdzenie znajdujemy w źródłach archeologicznych.

Pomimo znacznego zunifikowania technologicznego, podobnej organizacji produkcji, w wielu miastach zauważalne są pewne odrębności. Mogły one wynikać z kilku czynników. Zaliczyć do nich należy środowisko naturalne oraz powiązania z bliższym lub dalszym zapleczem, które determinowały dostęp do określonych surowców. W zależności od położenia miasta, do produkcji określonych wyrobów stosowano nieco inne rodzaje surowców. Widoczne jest to m.in. w przypadku wytwórczości skórnicy, grzebieniarstwa, produkcji naczyń drewnianych, a także rzemiosł budowlanych. Dostęp do surowców warunkowały również powiązania handlowe. Dynamiczny rozwój w miastach położonych w zachodniej strefie półwyspu Bałtyku niektórych dziedzin rzemiosła, jak ludwisarstwo,

kowalstwo, bednarstwo, czy też bursztyniarstwo, mógł być tylko możliwy dzięki importowi surowców z południowego obszaru Europy Środkowej, Wysp Brytyjskich, Skandynawii, a także z południowo-wschodnich rejonów Morza Bałtyckiego.

Pewne odmienności pomiędzy poszczególnymi miastami są widoczne nie tylko w odniesieniu do stosowanych surowców, ale również w zestawach wykonywanych wyrobów. Przykładem powyższego jest wytwórczość drewnianych naczyń. Jak wynika z przeprowadzonych obserwacji, obustronnie toczone misy z tzw. gwiazdzistymi wylewami były wytwarzane w Lubece, Wismarze i najpewniej w Rostocku. Produkcję drażonych mis z wypustkami odnotowano tylko w miastach położonych w zaodrzańskiej części Pomorza oraz we wschodniej Meklemburgii. Z kolei w Rydze, Tallinie i Tartu wytwarzano pojemniki z kory brzozonej.

Na zróżnicowanie produkcji rzemieślniczej miało wpływ również pochodzenie osadników. W miastach położonych w zachodniej strefie pobraża Bałtyku były powszechnie wyrabiane kulistodenne garnki, natomiast w ośrodkach wschodniopomorskich oraz pruskich – naczynia z płaskimi dnami. Wyroby z kulistymi dnami były regionalizmem typowym dla północnych Niemiec, zaś naczynia płaskodenne dla środkowych Niemiec. Owo zróżnicowanie wydaje się odzwierciedlać pochodzenie osadników, którzy na miejscowym gruncie upowszechnili nie tylko produkcję ceramiki siwej, ale również swoisty dla swoich macierzystych terenów asortyment naczyń.

W miastach inflanckich i estońskich wytwarzano dość zróżnicowany zestaw wyrobów obejmujący zarówno produkty typowe dla wszystkich analizowanych ośrodków oraz takie, które były charakterystyczne jedynie dla miejscowego środowiska kulturowego. Najwięcej cech tradycyjnych widocznych jest w przypadku produkcji skórniczej, szklarskiej, czy też wytwórczości drewnianych pojemników oraz ozdób z metali kolorowych. Spostrzeżenia te przemawiają za tym, iż w miastach tych mieliśmy do czynienia z dwoma kręgami wytwórczości rzemieślniczej. Jeden z nich obejmował ludność napływową, a drugi autochtoniczną. W każdej z wymienionych grup ludności musieli zatem znajdować się zarówno wytwórcy, jak i konsumenci.

W niemal wszystkich miastach produkcja rzemieślnicza miała lokalny lub regionalny charakter. Znakomita większość wytwarzanych wyrobów trafiała na miejscowy rynek, gdzie zapewne zaopatrywała się również ludność zamieszkująca najbliższe okolice miast. W ośrodkach portowych znacząca część rzemieślników pracowała na potrzeby handlu i żeglugi. Produkcja i sprzedaż wyrobów rzemieślniczych mogły być w znacznej mierze stymulowane przez handel regionalny, a niekiedy i dalekosiężny. Na przykład drewniane łyżki wytwarzane

M. J. - J. J.

w Szczecinie były sprzedawane w Kołobrzegu i Pyrzycach. W Szczecinie zarejestrowano ułamki drewnianych, toczonych mis z tzw. gwiazdzistymi wylewami, które wyrabiano w miastach usytuowanych na terenie Szlezwicku-Holsztynu i zachodniej Meklemburgii. Źródła archeologiczne, uzupełnione informacjami zawartymi w przekazach pisanych, wskazują, że przedmiotem dalekosiężnego handlu były brązowe grapeny.

Ważnym miejscem zbytu produktów rzemieślniczych były targi w Skanii, gdzie sprzedawano m. in. naczynia gliniane wytwarzane w Greifswaldzie i Stralsundzie oraz wyroby szewców kołobrzeskich. Do Skanii oraz innych rejonów Skandynawii wywożono produkty lubeckich szewców oraz producentów pantofli. Skandynawia była też głównym kierunkiem eksportu pieczywa wyrabianego w Lubece i Rostocku. W przekazach pisanych znajdują się informacje o handlu bursztynowymi różańcami wykonywanymi w Lubece oraz o drewnianych nieckach produkowanych w Szczecinie. Piwo było ważnym produktem eksportowym m.in. Lubeki, Stralsundu, Greifswaldu, Kołobrzegu, Gdańska i Elbląga. Wydaje się jednak, że w miastach nadbałtyckich – pomimo ich rozbudowanych powiązań handlowych – wytwórczość rzemieślnicza była nastawiona głównie na zbyt towarów na lokalnym i regionalnym rynku. To wszystko sprawiło, że żadne z nich nie stało się znaczącym producentem wyrobów będących przedmiotem masowego eksportu.

Źródła archeologiczne wydają się odzwierciedlać znaczące różnicowanie nie tylko w wielkości, ale też w różnorodności wytwórczości rzemieślniczej pomiędzy miastami portowymi a położonymi w głębi lądu. W ośrodkach usytuowanych na zapleczu najczęściej odnotowywanymi dziedzinami aktywności była produkcja garncarska, kowalska, garbarska/szewska, a także wytwórczość przedmiotów kościanych, czego przykładem są Pyrzyce, Pasewalk, Strasburg, Neubrandenburg i Puck. W gospodarce wielu z nich ważną rolę odgrywało natomiast rolnictwo. Było ono podstawą utrzymania dla znacznej części mieszkańców. Ten specyficzny rodzaj gospodarki nie pozostawał bez wpływu nie tylko na liczbę uprawianych rzemiosł, ale również na niezbyt duże różnicowanie zawodowe w obrębie ich poszczególnych gałęzi. Zgoła odmienny obraz rysuje się w przypadku miast portowych, dla których lista potwierdzonych w źródłach archeologicznych specjalizacji jest zdecydowanie dłuższa. Znalazły się wśród nich nie tylko rzemiosła charakterystyczne dla tego typu ośrodków, tj. szkutnictwo, powroźnictwo, bednarstwo i piwowarstwo, ale również wiele innych, jak m. in. ludwisarstwo, złotnictwo, tokarstwo, czerwonoskórnicstwo, białoskórnicstwo, kaletnictwo, grzebieniarstwo, bursztyniarstwo, sukiennictwo, łaziebnicstwo, czy szklarstwo.

W początkowym okresie rozwoju miast komunalnych wytwórczość rzemieślnicza nie nosiła jeszcze znamion dużej profesjonalizacji, której przejawem było powstawanie nowych specjalizacji zawodowych. Świadczą o tym odkrycia miejsc produkcyjnych, gdzie odnotowywano pozostałości po wytwórczości zróżnicowanego asortymentu przedmiotów, z wykorzystaniem rozmaitych surowców, których obróbką zajmowały się na ogół odrębne branże rzemiosła. Trudno jest na obecnym etapie badań – ze względu na niedostateczny zakres opracowań analitycznych – ocenić skalę tego zjawiska, aczkolwiek należy przypuszczać, iż dotyczyło ono wszystkich interesujących nas miast.

Proces wyodrębniania się specjalizacji zawodowych w poszczególnych ośrodkach przebiegał w różnym tempie i natężeniu. Był on zapewne uzależniony od liczebności mieszkańców, poziomu rozwoju i kondycji gospodarczej danego miasta. Trzeba również pamiętać, iż powstanie cechu i uzyskanie statutu niejako wyznaczają *terminus post quem* pojawienia się danych specjalistów. Niewielka liczba dokumentów cechowych z XIII wieku i znaczący ich udział wśród źródeł z XIV-XV stulecia, mogą być nie tylko wynikiem niedostatecznego stanu zachowania starszych archiwaliów, ale też w pewnej mierze odzwierciedlać proces intensyfikacji wyodrębniania się nowych specjalizacji rzemieślniczych.

Bez względu na liczbę specjalizacji, rzemiosło w miastach południowego pobrzeża Bałtyku cechowało się standaryzacją technik wytwórczych, zbliżonym zestawem wytwarzanych wyrobów oraz podobną organizacją produkcji. Było to efektem przeniesienia na te tereny nowych wzorców kulturowych, które miały podstawowe znaczenie w kształtowaniu się i rozwoju rzemiosł w miastach komunalnych. Pomimo znacznego ujednoczenia wytwórczości rzemieślniczej, w niektórych z omawianych miast zauważalne są pewne elementy różnicujące. Dotyczyły one przede wszystkim stosowanych surowców oraz asortymentu produkcji. Odmienności te wynikały z kierunków napływu osadników oraz struktury etnicznej mieszkańców. Nie bez znaczenia było też środowisko naturalne warunkujące dostęp do określonych surowców, a także powiązania gospodarcze z bliższym lub dalszym zapleczem oraz udział w handlu dalekosiężnym. Okoliczności te sprawiły, że wytwórczość rzemieślnicza w miastach położonych w zachodniej strefie pobrzeża Bałtyku miała nieco inny charakter niż w ośrodkach usytuowanych w jego wschodnim regionie.

5. Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

W roku 2001 podjęłam współpracę z Muzeum Archeologicznym w Gdańsku. Polegała ona na opracowaniu znalezisk skórzanych pozyskanych na terenie średniowiecznego portu Głównego Miasta w Gdańsku. W 2007 roku współpracowałam z Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Stargardzie. Efektem tych działań było opracowanie zbioru zabytków skórzanych odkrytych podczas wykopalisk na terenie klasztoru augustianów-eremitów w Stargardzie. Wyniki obu tych przedsięwzięć zostały opublikowane w archeologicznych czasopismach naukowych.

W roku 2009 podjęłam współpracę z Muzeum Historycznym Miasta Krakowa. W ramach projektu po nazwą „Rynek Podziemny” przygotowałam zabytki skórzane na planowaną przez wspomniane muzeum wystawę prezentującą wyniki badań na krakowskim rynku.

6. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.

Oprócz badań naukowych, podejmuję również rozmaite działania na rzecz popularyzacji ich wyników. Wygłosiłam wykłady w ramach obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa oraz prelekcji organizowanych przez Uniwersytet Trzeciego Wieku, PTTK i Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu, w których prezentowałam wyniki badań wykopaliskowych prowadzonych na terenie Kołobrzegu oraz wybrane zagadnienia odnoszące się do kultury materialnej średniowiecznego miasta. Ponadto w trakcie prowadzonych prac terenowych regularnie prezentowałam ich wyniki w lokalnych i regionalnych mediach (prasa, telewizja i radio).

W 2007 roku wraz z Anną B. Kowalską zorganizowałam konferencję „In gremio – in praxi. Problematyka badań nad skórą wykopaliskową”, poświęconą interdyscyplinarnym badaniom nad wytwórczością skórną w Polsce.

W 2017 roku, na Międzyuczelnianych Warsztatach Archeologicznych w Gdańsku wygłosiłam wykład „Metody opracowania znalezisk skórzanych”.

W 2019 roku wygłosiłam wykład „Wytwórczość rzemieślnicza w późnośredniowiecznych miastach nadbałtyckich w świetle źródeł archeologicznych” dla słuchaczy Studium Doktoranckiego Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie.

7. Oprócz kwestii wymienionych w pkt. 1-6, wnioskodawca może podać inne informacje, ważne z jego punktu widzenia, dotyczące jego kariery zawodowej.

W wyniku konkursowej procedury kwalifikacyjnej zostało mi przyznane przez Zarząd Fundacji na rzecz Nauki Polskiej uchwałą nr 146/2011 z dn. 24. 08. 2011 oraz uchwałą nr 50/2012 z dn. 04. 04. 2012 r., indywidualne stypendium na przeprowadzenie kwerendy źródłowej do studiów o rzemiośle w późnośredniowiecznych miastach nadbałtyckich. Stypendium zostało przyznane w ramach programu KWERENDA – edycja 2011.

Beata Myszewski-Myszkowska